

# Roman Kamienik

---

## Na marginesie studiów nad powstaniem Spartakusa

---

*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 4142, 35-63*

---

1986/1987

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



można znaleźć w Eneidzie Wergiliusza. Oto wokół głowy Julusa ukazał się płomień, co miało prorocze znaczenie:

[...] visus Juli  
fundere lumen apex, tactuque innoxia molli  
lambere flamma comas et circum tempora pasci.<sup>4</sup>

Wprawdzie to płomień, a nie wąż, ale miał to być znak dany od bogów. Wąż był bóstwem chtonicznym, również domowym, a relikty totemizmu zachowały się w mitologii<sup>5</sup>. Wąż jako totem, od niego wywodzą się tzw. „ofiogeneis”, zrodzeni przez węża, a pozostałości tych wierzeń spotykamy w czasach historycznych zarówno w Grecji, jak i Rzymie. Legendę o zapłodnieniu kobiety przez węża lub przez boga, który przybrał postać węża, zachował Pauzaniusz<sup>6</sup>. Attia, matka Oktawiana Augusta, jak podaje Swetoniusz i Kasjusz Dion, miała również „przygodę” z wężem. Swetoniusz powołuje się na świadectwo Asklepiadesa z Mendes w jego dziele „Theologumena”. Otóż, gdy o północy Attia przybyła do świątyni Apollina na uroczystości ku czci boga i oczekiwała w lektyce, a inne matrony rzymskie zasnęły, wtargnął do niej wąż. Gdy się przebudziła, ujrzała, jak wypelzał z jej lektyki. Później urodził się Oktawian będący synem węża czy Apollina:

[...] cum ad sollemne Apollinis sacrum media nocte venisset, posita in templo lectica, dum ceterae matronae dormirent, obdormisse; draconem repente irrepsisse ad eam pauloque post egressum; illam expergefactam quasi a concubitu mariti purificasse se; [...] Augustum natum mense decimo et ob hoc Apollinis filium existimatum<sup>7</sup>.

Dodajmy, że na tetradrachmie Antoniusza z legendą M ANTONIUS IMP COS DESIG ITER ET TERT wokół głowy Antoniusza, a na rewersie z popiersiem Oktawiana znajdują się dwa węże<sup>8</sup>.

Wymieniona w przytoczonym wyżej vaticinium wróżbiarka tracka została zapewne wymyślona przez Plutarcha, nie odrzucajmy jednak

<sup>4</sup> Vergilius: *Aeneis* II 682; T. Claudii Donati: *Interpretatio Vergiliana*, ed H. Georgius, vol I, Lipsiae 1905, 241 ad *Aen.* II 482; Servii Grammatici: in *Aen.* II 682: *quo (Servius Tullus) cum abdormisset, caput eius subito flamma corripuit, quam cum vellet restinguere, Tanaquil regis uxor auguriorum perita [...]*.

<sup>5</sup> J. E. Harrison: *Prolegomena to the Study of Greek Religion*, Cambridge 1903; E. Küster: *Die Schlange in der griechischen Kunst und Religion*, Giessen 1913, „Religionsgeschichtliche Versuche und Vorarbeiten” XIII 2; M. P. Nilsson: *Geschichte der griechischen Religion*, Bd. II, München 1961, s. 660.

<sup>6</sup> Pausanias II 10,3; IV 14,7; E. Rohde: *Psyche, Seelenkult und Unsterblichkeitsglaube der Griechen*, 5.—6. Aufl., Bd, Tübingen 1910.

<sup>7</sup> Suetonius: *Augustus* 94; Cassius Dio 45, 1, 2; A. Bachofen: *Das Mutterrecht*, Bd. II, Basel 1948, s. 644, 646; D. J. A. Ross: *Olympias and the serpent. The interpretation of a Baalbek mosaic and the date of the illustrated Pseudo-Callisthenes*. „Journal of the Marburg and Courtland Institutes” 26, 1963, 1—21 (niedostępne).

<sup>8</sup> N. A. Maszkin: *Principat Awgusta*, Moskwa 1949, tabl. 3 i s. 614.

tej tradycji, gdyż nie jest ona nieprawdopodobna. Według Plutarcha, owa kobieta tracka miałaby uczestniczyć w uroczystościach ku czci Dionizosa i znać tajniki przyszłości<sup>9</sup>. W czasie uroczystości ku czci Dionizosa kobiety tańczące popadały w ekstazę i ukazywał im się bóg. Następowala swoista paruzja bóstwa. Podczas uroczystości dionizyjskich w Delfach Dionizos schodził z Parnasu i kroczył razem z dziewczętami<sup>10</sup>. Uczestniczki tych uroczystości otrzymywały dar widzenia przyszłości. W przypadku Spartakusa u Plutarcha tracyznka-wróżka posiada umiejętność wyjaśnienia cudownego zjawiska, choć o żadnych ekstatycznych tańcach nie słyszymy.

W obozie Spartakusa były nadto inne kobiety, a wymienia je Salustiusz. One to, przebywając przez kilka dni w odosobnieniu w górach, zauważyły nadciągające wojska rzymskie i ostrzegły Spartakusa<sup>11</sup>. Źródła nic nie mówią o ich roli, ale wróćmy do uczestniczących w wojnach i wyprawach wojennych kobietach-wróżkach. Są one zazwyczaj nazywane „świętymi”, a ich przepowiednie i wróżby odgrywają nader ważną rolę<sup>12</sup>. Cezar pisze:

Kiedy Cezar wypytywał jeńców, dlaczego Ariowist nie wydatę decydującej bitwy, taką znalazł wymówkę, że u Germanów jest zwyczaj, iż ich matki rodzin przez rzucanie losów i wróżby orzekały, czy będzie korzystnie stoczyć bitwę, czy nie; i oto one stwierdziły, że Germanom nie jest sążzone zwycięstwo, gdy stoczą bitwę przed nowiem księżycą<sup>13</sup>.

O kapłankach wróżących z nurtów rzeki podaje Plutarch, co następuje:

Ale jeszcze bardziej przeraziły Germanów wróżby świętych kobiet, które patrzy na rzeki i z wirów ich, z prądów i szumu fal przepowiadają przyszłość.

<sup>9</sup> Plutarch: *Crassus* 8, 3.

<sup>10</sup> Rohde: *op. cit.* II, s. 12—20; A. Rapp: *Die Mänade im griechischen Kultus, in der Kunst und Poesie*, „Rhein. Mus.” XXVII; H. Jeanmaire: *Dionysos Histoire du culte de Bacchus*, Paris 1970; R. Gansiniec: *Dionysos i Maindy*, „Przegląd Historyczny”, 31, 1934, s. 283—291.

<sup>11</sup> Sallustius: *Hist. IV, Frgm 40: cum interim lumine etiamtum incerto duae Galliae mulieres conventum vitantes ad menstrua solvenda montem ascentunt*; R. Kamienik: *The women in the camp of Spartacus*, „Tinbunkagaku Kenkysho Geppo”, 96, 1984—1986, s. 1—7.

<sup>12</sup> Święte kobiety u Cymbrów por. Strabo VII 2—3.

<sup>13</sup> Caesar: *Bg I 50: „[...] ut matres familiae eorum sortibus vaticinationibusque declararent utrum proelium committi ex usu esset necne; eas ita dicere: non esse fas Germanos superare, si ante novam lunam proelio contendissent [...] vetere apud Germanos more, quo plerasque feminarum fatidicas [...] arbitrantur”*; Tacitus: *Historiae IV 6*, por. Tacitus: *Germania 10*; Ammianus Marcellinus 14, 10, 9 o Alamanach „*dirimentibus forte auspiciibus vel congregi prohibente auctoritate sacrorum*”; Agathias 2, 6, ed. Bonn p. 77 wymienia przypadek, kiedy to wróżbici zabraniają przyjmować bitwę w oznaczonym dniu.

I teraz właśnie na skutek takich znaków wróżebnych zabraniały one Ariowistowi rozpoczynania bitwy przed pojawieniem się nowego księżyca<sup>14</sup>.

U Cymbrów święte wróżki przebijały jeńcom gardła i z wyciekającej krwi przepowiadały przyszłość, inne znów otwierały im brzuchy i z wnętrzości wróżyły o zwycięstwie<sup>15</sup>. Kilka szczególnie słynnych kapłanek wróżbiarek wymieniają źródła z czasów cesarstwa<sup>16</sup>. Tacyt powiada, że u Germanów były one uważane za boskie<sup>17</sup>.

Budzą zainteresowanie igrzyska na pogrzebie Kriksusa. Wprawdzie Plutarch je pominął, ale wymieniają je pozostałe źródła, a zestawiając je z podobnymi wydarzeniami, trzeba uznać, że w rzeczywistości one się odbyły<sup>18</sup>. Appian podaje tylko, że Spartakus złożył w ofierze ceniom poległego Kriksusa trzystu jeńców rzymskich<sup>19</sup>. U Orozjusza jest ich czterystu, ale to zapewne omyłka, zwłaszcza że podaje on, iż igrzyska zapaśnicze odbyły się na pogrzebie jakiejś matrony rzymskiej, która nie mogąc przeżyć pohańbienia ze strony niewolników, odebrała sobie życie. Spartakus wspaniałomyślnie miałby urządzić jej uroczysty pogrzeb z zapasami gladiatorów, w których mieli uczestniczyć jeńcy rzymscy<sup>20</sup>. Wprawdzie źródła notują przypadki zniewalania przez zbiegłych niewolników kobiet niezależnie zresztą od wieku, ale igrzyska gladiatorские na pogrzebie lub uroczystościach pogrzebowych kobiety datują się dopiero od Cezara, który jako pierwszy wydał je na pogrzebie swej córki Julii<sup>21</sup>. Owe igrzyska gladiatorские na pogrzebie Kriksusa wymienia również Cyceron, żyjący współcześnie z wydarzeniami, można je więc uznać za fakt historyczny<sup>22</sup>.

Jako zapaśnicy wystąpili jeńcy rzymscy, którzy walcząc dla uświetnienia uroczystości pogrzebowych, wzajemnie się wymordowali. Można by przyjąć, że Spartakus zamiast zabijać jeńców, zrobił z samego faktu

<sup>14</sup> Plutarch: *Caesar* 19, 4 i Clemens Alexandrius: *Stromata* I c 15, 72, 3 360 P; o hydromantii Augustinus: *CD* VII 35; Plinius: *NH* 37, 11, 192; Apuleius: *De magia*, p. 47. Isidorus: *Origines*, 16, 15, 22; Nicetas Choniata II p 441 Bonn.

<sup>15</sup> Strabo VII 2, 3.

<sup>16</sup> Wróżące kobiety Cassius Dio 67, 5, 3 i Suetonius: *Vitellius* 14, 5; Tacitus *Germania* 8, 3, *Historiae* 4, 61, por. Jordanes: *Getica* 24.

<sup>17</sup> Tacitus *Historiae* 4, 61.

<sup>18</sup> Plutarch: *Crassus* 9; Florus III 20; Orosius V 24.

<sup>19</sup> Appian: *BC* I 117.

<sup>20</sup> Orosius V 24, 3.

<sup>21</sup> O gwałtach w stosunku do kobiet por. Sallustius: *Historiae* III Frgm. 98: „*Ac statim fugitivi contra praeceptum ducis rapere ad stuprum virgines matronasque [...]*; Igrzyska gladiatorские na pogrzebach kobiet datują się dopiero od czasów Cezara por. R. Kamienik: *Igrzyska gladiatorские na pogrzebie Kriksosa „Eos”* LXIV, 1976, 87—88.

<sup>22</sup> Cicero: *De harusp. resp.* 12, 26.

zbiorowego mordu widowisko. Tak jednak nie było, a wiele danych wskazuje na religijny aspekt tego czynu. Oburzony tym historyk rzymski Florus stwierdza, że Spartakus jako munerarius wystawił zapasy z iście cesarskim przepychem, jakby chciał przez tak wystawne widowisko zmyć dawną hańbę, która doń przyłgnęła jako do gladiatora „[...] qui defunctorum quoque proelio ducum funere imperatorum celebravit exsequiis”<sup>23</sup>. Z dezaprobatą odnotował ten fakt Orozjusz powiadając, że oglądali te igrzyska ci, którzy sami winni być oglądani „[...] qui spectandi fuerant, spectaturi [...]”<sup>24</sup>.

Historycy nie są zgodni w ocenie przyczyn i celu wystawienia przez Spartakusa tych igrzysk, niektórzy nawet uważają je za wymysł starożytniej historiografii, gwoli udramatyzowania opowiadania. O ile jedni dostrzegają tu akt zemsty za poległego w boju przywódcę Kriksusa, inni uważają to za osobliwy sposób pozbycia się jeńców, to trzeba dostrzec aspekty religijne tego zjawiska i ukazać uroczystości związane z pogrzebami na tle porównawczym. Nowożytnie poglądy na igrzyska gladiatorskie na pogrzebie Kriksusa ukształtował W. Drumann i T. Mommsen. Pierwszy z nich pisał „[...] und sowohl deshalb, als weil er die Rachgier seiner Banden befriedigen musste, brachte er Crixus ein Totenopfer von 300 römischer Gefangenen; sie kämpften um den Scheiterhaufen nach Art der Gladiatoren und diese waren ihre Zuschauer und sprachen ohne Zweifel die schrecklichen Worte, welche man bei solchen Gelegenheiten vom römischen Pöbel hörte; die Überlebenden, wurden niederhauen”. Podobnie uznał Mommsen: „[...] diese machten natürlich gleichfalls ihre Gefangnen nieder oder zwangen gar in noch höhnischerer Vergeltung die kriegsgefangenen Römer im Fechtspiel einander selber zu morden; wie dies später mit dreihundert derselben bei der Leichenfeier eines im Kampfe gefallenen Räuberhauptmanns geschah”<sup>25</sup>. Za akt zemsty, ale i ofiarę cieniom zmarłego współtowarzysza walki uznał te igrzyska J. Carcopino: „[...] d'un immense munus, dédié à la fois comme une immolation vengereuse aux Mânes des ses anciens compagnons, et comme un affreux hommage à la cause des gladiateurs, pour laquelle Crixos était tombé et lui-même avait vaincu”<sup>26</sup>.

Przytoczone poglądy są pozornie słuszne, jakkolwiek zupełnie ich odrzucać nie można. Aby ukazać, że igrzyska na pogrzebie Kriksusa nie były przypadkiem, należy prześledzić losy jeńców wojennych i zwyczaję urządzania widowisk na pogrzebach.

<sup>23</sup> Florus II 8, 9.

<sup>24</sup> Orozjusz V 24, 3.

<sup>25</sup> Kamienik: *op. cit.* s. 83—90.

<sup>26</sup> J. Carcopino: *La république romaine de 133 av J. C. partie 2: César*, Paris 1950, s. 559.

Jeńców zazwyczaj zabijano, często na grobie poległego bohatera. Był to swoisty rodzaj ofiary złożonej ceniom zmarłego, choć mordowanie jeńców nie zawsze nosi ten charakter. Na pogrzebie Patroklosa poległemu herosowi złożono w ofierze woły, owce i konie oraz dwunastu jeńców trojańskich<sup>27</sup>. Serwiusz w komentarzu do „Eneidy” Wergiliusza stwierdza, że był zwyczaj zabijania jeńców na grobie poległych: „[...] apud veteres etiam homines interficiebantur”; i „[...] sane mos erat in sepulchris virorum fortium captivos necari”<sup>28</sup>.

Przed bitwą pod Salaminą Temistokles złożył w ofierze Dionizosowi 3 Persów, a Luzytanowie ofiarowywali bogu wojny jeńców wojennych, koźła i konie.<sup>29</sup> Również Trakowie zabijali jeńców na ofiarę miejscowemu bóstwu.<sup>30</sup> Mariusz Gratidianus Młodszy konał przez kilka dni na grobowcu Lutacjuszów. Wylupiono mu oczy i obcięto członki. Lepidus stwierdził, że była to ofiara ceniom zmarłego: „[...] simul humanas hostias vidistis et sepulcra infecta sanguine civili”<sup>31</sup>. Po zdobyciu Peruzji Oktawian kazał stracić w dniu Idów Marcowych kilkuset wziętych do niewoli jeńców. Miała to być ofiara ceniom Cezara. Zostały wzniesione specjalne ołtarze, a gdy błagano o darowanie im życia, Oktawian powiedział, że muszą umrzeć.<sup>32</sup> Podobnie już mieszkańcy Tarquinii złożyli w ofierze bogom 307 wziętych do niewoli jeńców rzymskich<sup>33</sup>. Pompejusz, który wziętych do niewoli piratów oszczędził, osiedlając ich i przydzielając im ziemię, chcąc przyzwyczaić do życia osiadłego, należy do wyjątków.<sup>34</sup> Zwyczaj zabijania jeńców notują źródła z czasów późnej staro-

<sup>27</sup> Homer: *Ilias* XXIII 174—175.

<sup>28</sup> Servius: in *Verg. Aen.* III 67; X 519; F. Schwenn: *Menschenopfer bei den Griechen und Römern*, „Religionsgeschichtliche Versuche und Vorarbeiten” XV 2, 1915, s. 175; id.: *Menschenopfer*, „PWRE” XV, 948—956; V. Groh: *Sacrifici umani nell'antica religione romana*, „Athenaeum” XI, 1933, s. 240—249; R. Wunsch: *Human sacrifices* (Roman) [w:] *Encyclopedia of Religion and Ethics* VI, New York 1955, s. 859—862; J. S. Reid: *Human sacrifices at Rome and other notes on Roman religion*, JRS 1912, s. 34—52.

<sup>29</sup> Plutarch: *Themistocles* 13; Strabo III 3 p. 155a.

<sup>30</sup> Herodotus IX 119 por. Ammianus Marcellinus XXVII 4, 4 o Skordiskach: „*Scordisci, longe nunc ab isdem provinciis disparati, saevi quondam et truces et, ut antiquitas docet, hostiis captivorum Bellonae litantes et Marti humanumque sanguinem in ossibus capitum cavis bibentes avidius [...]*”.

<sup>31</sup> Sallustius: *Hist.* I Frgm. 44; 55, 14; Lucanus: *Pharsalia* II 174 *sanguine [...]* manes placatos Catuli, por. Kamienik: *op. cit.*, s. 85.

<sup>32</sup> Suetonius: *Aug.* 15; Seneca: *De clementia* I 11, 1.

<sup>33</sup> Livius VII 15, 10; J. Heurgon: *Życie codzienne Etrusków*, Warszawa 1966, s. 189.

<sup>34</sup> Plutarch: *Pompeius* 28; W. Drumann: *Geschichte Roms*, Bd. III 613, IV 488.

żytności. Tak czynią Goci, poświęcając jeńców bogu wojny, Frankowie itd.<sup>35</sup>

Równie stary jest zwyczaj urządzania podczas pogrzebów wyścigów konnych, wyścigów rydwanów itp. Homer pisze o wyścigach rydwanów podczas pogrzebów.<sup>36</sup> Gdy zmarł Milcjades, w Chersonesie Trackim odbyły się wyścigi rydwanów i zapasy.<sup>37</sup> O „agonach” przy pomniku Pauzaniaza, Leonidasa i Brazydasa informują Tukidydes i autor periegezy po Helladzie, Pauzaniusz.<sup>38</sup> Na pogrzebie Hefajstiona Aleksander Macedoński kazał urządzić zapasy i zawody muzyczne.<sup>39</sup>

Przy grobach herosów i różnych postaci mitycznych odbywały się zawody i zapasy, które dały początek znanym igrzyskom. Tak było na grobie Pelopsa, podobny początek mają igrzyska nemejskie.<sup>40</sup> Wyrocznia delficka poleciła urządzić igrzyska i wyścigi konne na pogrzebie poległych w boju Fokejczyków<sup>41</sup>. Na grobie Mauzolosza także został zorganizowany „agon”, zawody w wychwalaniu zasług i wielkości karyjskiego dynasty.<sup>42</sup> Trakowie urządzali przy stosie pogrzebowym zapasy.<sup>43</sup> A więc również u Traków igrzyska podczas pogrzebów miały związek z kultem zmarłych. Zawody konne podczas uroczystości pogrzebowych u Traków potwierdza Ksenofont.<sup>44</sup>

Z kultem zmarłych i obrzędkiem pogrzebowym były związane rów-

<sup>35</sup> Składali jeńców w ofierze bogom Skordyskowie, Ammianus Marcellinus XXVII 4; Jeńca składają w ofierze Aresowi Goci Procopius: BG 2, 15; Tacitus: *Annales* 13, 57; Sidonius Apollinaris 8, 6 powiada o Sasach, że wróciwszy po bitwie zabijają co dziesiątego jeńca; por. Orosius V 16 o Cymbrach; Procopius: BG 2, 25 o Frankach; Ennodius: *Vita Antonii* 12, 406 o Frankach, Herulach i Sasach; por. nadto Tacitus: *Annales* XIV 30: *excisique luci, saevis superstitionibus sacri, nam cruore captivo adolere aras et hominum fibris consulere deos fas habebant.*

<sup>36</sup> Homer: *Ilias* XXIII 255, 629, 651.

<sup>37</sup> Herodotus VI 38; G. Frazer: *Golden Bough*, part 3: *The dying God (funeral games)* London 1936, s. 92—105; por. Pausanias III 14, 1; Thukydides V 10; Plutarch: *De sera numinis vindicta* 17.

<sup>38</sup> Herodot VI 38; Pausanias III 14, 1; Thukydides V 10, Plutarch: *De sera numinis vindicta* 17.

<sup>39</sup> Arrian VII 14, 10; Frazer: *op. cit.*, s. 95.

<sup>40</sup> Igrzyska na grobie Pelopsa, Clemens Alex: *Protrepticus* II 34, p. 29 ed. Potter; Apollodorus II 8, 2; Velleius Paterculus I 8; Frazer: *op. cit.*, s. 92.

<sup>41</sup> Herodotus I 167; Platon: *Menex*, p. 249.

<sup>42</sup> Cellius NA X 185; Frazer: *op. cit.*, s. 95.

<sup>43</sup> Przy stosie pogrzebowym u Traków, Herodotus V 8; Valerius Maximus 2, 6, 12; Mela 2, 2 (2, 18): „*funera [...] gesta sunt et veluti sacra cantu iusuque celebrantur*”; Bachofen: *op. cit.* Bd. II, s. 636; Frazer: *op. cit.*, s. 96.

<sup>44</sup> Herodot V 8; Xenophon: *Hellenica* III 2, 5.



niez igrzyska gladiatorów.<sup>45</sup> K. Schneider stwierdził, że igrzyska zapaśnicze podczas pogrzebów zastąpiły krwawe ofiary ku czci zmarłych — idąc w ślady Tertuliana, który powiada „[...] captivos vel malo ingenio servos mercati in exequiis immolabant”.<sup>46</sup> Zdaniem M. Pallotino igrzyska gladiatorskie narodziły się z rytuału pogrzebowego, a i E. Bulanda przyznawał, że miały one początek w italskim kulcie zmarłych.<sup>47</sup> Relikty etruskiego rodowodu walk gladiatorskich spotykamy jeszcze w IV wieku n.e. w inskrypcji z Hispellum „[...] qui apud Vulsinios Tusciae civitatem ludos sc[h]enicos et gladiatorum munus exhibeant [...]”.<sup>48</sup>

Na freskach z Kapui i Paestum walczą parami gladiatorzy. Datuje się je na IV wiek p.n.e., a malowidła etruskie pochodzą z VI w. p.n.e.<sup>49</sup> Zdaniem A. Piganiola, galijscy trinci, podobnie jak rzymscy bustuarii mają związek z kultem zmarłych. Wiąże się z tym również zwyczaj przedstawiania igrzysk gladiatorskich na nagrobkach.<sup>50</sup> Bustuarii — to najlichsi zapaśnicy, często w ogóle nie umiejący walczyć. Nie to jednak odgrywało tu rolę. Według Tertuliana, winni oni umieć umrzeć „[...] eruditos tantum, ut occidi discerent”<sup>51</sup>.

<sup>45</sup> Agon epitafios na cześć poległych w wojnie patrz A. Mommsen: *Heortologie*, Berlin 1864, s. 282—283; L. Deubner: *Attische Feste*, Berlin 1966, s. 230—231; C. Caspar [w:] Daremberg-Saglio: *Distionnaire des Antiquités Grecques et Romaines*, vol IV, Graz 1963, s. 24.

<sup>46</sup> K. Schneider: *Gladiator*, „PWRE”-Suppl. III, Stuttgart 1918, col. 760—761; Tertullianus: *De spectaculis* 12; G. Wissowa: *Religion und Kultur der Römer*, 2. Aufl., München 1912, s. 466.

<sup>47</sup> M. Pallottino: *Etruskowie*, Warszawa 1958, s. 135; G. Lafaye: *Gladiator* [w:] Daremberg-Saglio, *op. cit.* II 2, s. 1563; R. Bloch: *The Etruscans*, London 1958, s. 135E; Bulanda: *Etruria i Etruskowie*, Lwów 1934, s. 426.

<sup>48</sup> CIL XI 5265 ILS 705.

<sup>49</sup> Heurgon: *op. cit.*, s. 190; Kamienik: *Igrzyska gladiatorskie* [...], s. 86.

<sup>50</sup> A. Piganiol: *Recherches sur les jeux Romains. Notes d'archéologie et d'histoire religieuse*, Publ. de la Fac. des Lettres de l'Univ. de Strasbourg 1923, fasc. 13, s. 69; C. Jullian: *Histoire de la Gaule*, vol. VI, Paris 1920, s. 83; Kamienik: *op. cit.*, s. 85.

<sup>51</sup> Tertullianus: *De spectaculis* 12; Servius: *in Verg. Aen.* X 519: „inferias quas immolet umbris, sane mos erat, in sepulchris pirorum fortium captivos necari; quod postquam crudele visum est, placuit gladiatores ante sepulchra dimicare, qui a bustis bustuarii dicti sunt”; *ibid.* X 520: „captivo sanguine”; *ibid.* V 64: „unde etiam ludi, qui in honorem mortuorum celebrantur”.

Na gemmie repr. Lafaye: *op. cit.* s. 1565 fig. 898 przedstawiony gladiator (*bustuaris*) klęczący na lewym kolanie, w lewej ręce trzyma wzniesioną ku górze tarczę, w prawej dłoni włócznię. Dorobkiewicz u Petroniusza: *Satyricon* 71 kazał wyrzeźbić na swym grobowcu walki gladiatorów. A jakiś Mammea, znany ze skąpstwa, dał widowisko gladiatorów niewartych grosza i już zgrzybiałych, Petronius: *Sat.* 45. „*Simulata pro veris*” patrz Servius: *in Verg. Aen.* III 65: „*sed quoniam sumptuosum erat et crudele, victimas vel homines interficere, sanguinel coloris coepta est vestis mortuis inici, ut et ipse testatur*”; *Aen.* XI 519;

Jakkolwiek już w II w.p.n.e. zapasy gladiatorów miały charakter widowiskowy, to jednak ich związek z rytuałem pogrzebowym utrzymał się i przetrwał do późnej starożytności. Cezar jako edyl kurulny wydał w r. 65 p.n.e. „munus funebre” na cześć zmarłego ojca<sup>52</sup>. Wspaniałością i wytwornością widowiska zyskał popularność, ale senat przestraszony liczbą wystawionych przez niego zapaśników ograniczył maksymalną liczbę gladiatorów występujących przy tego rodzaju uroczystościach. Lex Tullia z 63 r. zabraniała kandydującym do urzędów wydawania igrzysk gladiatorów na 2 lata przed wyborami, chyba że zapasy były przewidziane w testamencie zmarłego lub na jego cześć. Zakaz ten był wielokrotnie łamany, wydawano igrzyska na cześć nawet zmarłych przed laty przodków. Galliusz pod pretekstem „munus funebre” wydał igrzyska ku czci zmarłego ojca, Kw. Cecyliusz Metellus Scypion wystawił w 62 r. p.n.e. igrzyska gladiatorów na cześć przybranego ojca Kwintusa Metellusa Piusa. W 59 r. Faustus Sulla i C. Skryboniusz Kurion w 52 r. — ku czci ojców. W 53 r. wydał wspaniałe i bardzo kosztowne igrzyska Milon, prawdopodobnie jako „munus funebre”.<sup>53</sup>

W 34 r. p.n.e. Tyberiusz wydał igrzyska gladiatorские podczas pogrzebu. Gdy zmarł Agryppa, na jego pogrzebie również odbyły się zapasy gladiatorów. Na cześć zmarłego Druzusa wydał igrzyska gladiatorские Germanik i Klaudiusz.<sup>54</sup> W Pollencji za panowania Tyberiusza tłum zatrzymał kondukt pogrzebowy zmarłego centuriona domagając się wystawienia walk gladiatorów. Dopiero gdy krewni zmarłego obiecali je wystawić, kondukt mógł ruszyć dalej.<sup>55</sup> Interesującą wzmiankę na ten temat znajdujemy w korespondencji Pliniusza Młodszeo. Mianowicie jego przyjaciel obiecał wystawienie zapasów gladiatorów mieszkańcom Werony, skąd pochodziła jego zmarła żona. Pliniusz aprobuje zamiar

---

Servius: *in Verg. Aen.* II 116; „*et sciendum in sacris simulata pro veris accipi; unde quum de animalibus quae defficile inveniuntur ad sacrificandum de pane vel cera fiunt*”. Zazwyczaj składano figurki z ciasta Herodot II 47, Plut: *Lucullus* 10. Aesopus: *Fab.* 36; por. o Lokrach u Zenob V 5; Suidas I p. 448.

<sup>52</sup> Cass. Dio 37, 8 Madyda; por. Horatius: *Sat* 2, 3, 84: „*heredes Staberi summam incidere sepulcro. ni sic fecissent, gladiatorum dare centum damnati populo paria atque epulum arbitrio Arri, frumenti quantum metit Africa*; Scholia Hor. Acronis et Porhyrionis rec. Hauthal II Berolini 1864, 244—245, por. *Digesta* 31, 49, 4; Lafaye: *op. cit.*, s. 1564.

<sup>53</sup> R. Kamienik: *Gladiatorzy i igrzyska gladiatorские w ostatnim wieku republiki rzymskiej* [w:] „*Rocznik Lubelski*” XXIII/XXIV, 1981—1982, s. 17.

<sup>54</sup> Cassius Dio 55, 27; 55, 8; Suetonius: *Tiberius* 7; *Claudius* 2; Lafaye: *op. cit.*, s. 1564.

<sup>55</sup> Suetonius: *Tiberius* 37; Kamienik: *Igrzyska gladiatorские...*, s. 88.

przyjaciela, stwierdzając, że spełni swój obowiązek należny mieszkańcom miasta „[...] quod maxime funeri debebatur”<sup>56</sup>.

Gdy żołnierzowi rzymskiemu, który zmarł w Grecji, ufundował nagrobek jego brat, wydał igrzyska, jak głosi inskrypcja nagrobna, z 25 gladiatorami<sup>57</sup>. Inne źródła również potwierdzają fakt, że za cesarstwa utrzymywał się zwyczaj wydawania igrzysk gladiatorских w ramach „munus funebre”, a świadectwo Auzoniusza dowodzi, że zwyczaj ten przetrwał do schyłku starożytności. Napisy nagrobne mówią o zapasach przy grobach na cześć zmarłych, urządzanych przez krewnych lub spadkobierców zgodnie z życzeniem i wolą fundatora. W inskrypcji z Ostii CIL XLV 350 czytamy, że mają się dobywać corocznie zapasy gladiatorские na cześć Emilii Agryppiny. W innym napisie nagrobnym dowiadujemy się o zagwarantowanych w testamencie igrzyskach gladiatorских co 2 lata, w kalendy lipcowe w związku z rocznicą i na cześć zmarłego fundatora, CIL IX 6854 ILS 7884. Tytiusz Walentynus zlecił w testamencie, by u jego grobu urządzano igrzyska gladiatorские co 5 lat CIL XI 6377. W inskrypcji CIL X 4727, ILS 6297 L. Pappiusz Polion wydaje igrzyska gladiatorские na cześć zmarłego ojca<sup>58</sup>.

Na tym tle igrzyska gladiatorские na pogrzebie Kriksusa, który poległ pod Garganos, przestają być zjawiskiem odosobnionym i wzbudzać podejrzenie co do ich prawdziwości. Spartakus uczcił poległego przyjaciela, wystawiając igrzyska gladiatorские. Miał do dyspozycji rzymskich jeńców wojennych i kazał im walczyć ze sobą przy stosie pogrzebowym; niezależnie od tego byli zresztą skazani na śmierć<sup>59</sup>.

W ostatnich latach wzbudził zainteresowanie przekazany przez Plutarcha fakt, że przed ostatnią bitwą Spartakus zabił swego konia<sup>60</sup>. Według Plutarcha miał on powiedzieć, że jeśli zwycięży, będzie miał wiele pięknych rumaków, a jeśli polegnie, to koń nie będzie mu już potrzebny<sup>61</sup>. W ten sposób sytuacja, jaka zaistniała przed ostatnią bitwą, dramatyczna sama przez się, została przez Plutarcha jeszcze bardziej udratyzowana, toteż niekiedy wręcz odrzucano tę tradycję, jak to uczynił J. B. Brisson pisząc: „[...] cette anecdote, conservée par Plutarque, relève très probablement de la légende; elle témoigne du moins que la tradition gardait le souvenir des conditions dans lesquelles la bataille

<sup>56</sup> Plinius: *Ep.* VI 34.

<sup>57</sup> L. Robert: *Les gladiateurs dans l'Orient grec*, Paris 1940, s. 76, 269—270.

<sup>58</sup> Kamienik: *Igrzyska gladiatorские*, s. 88.

<sup>59</sup> Kamienik: *op. cit.*, s. 88—89.

<sup>60</sup> R. Kamienik: *Ueber das angebliche Rossopfer des Spartacus*, „Eos” LVII, fasc. 2, 1967—1968, s. 282—287. M. Capozza: *Spartaco e il sacrificio del cavallo*, „Critica Storica”, fasc. 3, a. 2, 1963, s. 272.

<sup>61</sup> Plutarch: *Crasuss* 11.

s'était engagée". Za nim P. Oliva uznał tę wersję za fikcję<sup>62</sup>. Większość historyków przyjmowała jednak opowiadanie Plutarcha bez zastrzeżeń, zwłaszcza że nie brakowało analogicznych zachowań w historii nie tylko starożytnej. Powtórzył Plutarcha T. Mommsen: „[...] vor der Schlacht stieß Spartacus sein Ross nieder; wie er im Glück und im Unglück treu bei den Seinen ausgeharrt hatte”. Wiernie trzymając się tekstu Plutarcha H. Wallon pisał: „[...] Il mit en ligne toute son armée, et lorsqu'on lui amena son cheval, il tira son épée et le tua en disant: »Si je suis vainqueur, j'en trouverai d'autres; si je suis vaincu, je n'en aurai plus besoin.«<sup>63</sup>

Nie brakowało analogii. Tak postąpił Katyliną pod Pistorią, podobnie Cezar w czasie wojny z Helwetami. Zaatakowany przez nich Cezar zdążył dostać się na jakieś wzgórze. Przyprawiono mu konia, ale wtedy Cezar miał odrzec: „[...] Konia będę potrzebował dopiero po zwycięstwie do pościgu. A teraz chodźmy na wroga!”<sup>64</sup> Są to więc prawie te same słowa, jakie miał, według Plutarcha, wypowiedzieć Spartakus. To właśnie wydało się podejrzanym. Zabicie konia byłoby nierozładkiem. Jest to zresztą scena iście teatralna.

Prace opublikowane w ostatnich latach nie odrzucają tej tradycji. Przyjmuje się, że Spartakus zabił rzeczywiście konia, ale pozostaje niewiadomą, dlaczego to zrobił, w jakim celu? R. Bonghi słusznie zakładał, że czyn ten miał charakter religijny, był związany z kultem. O ile w studium ogłoszonym w r. 1961 przyjmowałem, że Spartakus poświęcił konia na ofiarę bogu wojny, to w „Studiach nad powstaniem Spartakusa” brałem pod uwagę możliwość, iż chodziło zapewne o zasięgnięcie wróżby. Nie byłem jednak zdecydowany i zakładałem obydwie możliwości<sup>65</sup>. M. Capozza, która ogłosiła obszernie studium na ten temat, przyjmowała różne możliwości. A więc, że chodziło o pozyskanie bogów „atto a vincolare l'aiuto degli dei nel corso dell'combattimento”. Zdaniem autorki, Spartakus złożył ofiarę bóstwu, którego nie znamy, lub zasięgnął wróżby: „Spartacus immolò il cavallo in onore di una divinità a noi ignota o se le sacrificò a scopo divinatorio”<sup>66</sup>. Trafne jest spostrzeżenie Ca-

<sup>62</sup> J. P. Brisson: *Spartacus*, Paris 1959, s. 137. P. Oliva, W. Olivova: *Spartakus. Povstání Spartakovo a Spartakovská tradice*, Praha 1960, s. 10.

<sup>63</sup> Th. Mommsen: *Römische Geschichte*, Bd. III, Berlin 1934, s. 88; H. Wallon: *L'Histoire de l'Esclavage dans l'Antiquité*, vol. III, Paris 1879, s. 317.

<sup>64</sup> Sallustius: *De coniuratione Catilinae* 59; Caesar: Bg I 25, 1.

<sup>65</sup> R. Bonghi: *Spartaco [w:] Atti della reale Accad. di scienze morali e politiche di Napoli*, Napoli 1881; Kamienik: *op. cit.*, s. 252–257; id.: *Studia nad powstaniem Spartakusa*, Lublin 1984, s. 117–118.

<sup>66</sup> Capozza: *op. cit.*, s. 272.

pozy, że Spartakus przebił mieczem nie własnego konia, lecz innego, przeznaczonego na ofiarę. Bonghi przyjmował, zgodnie z tradycją przekazaną przez Plutarcha, że był to jego osobisty koń.

Korygując uprzednio wypowiedziane opinie na ten temat jestem przekonany, że zabijając konia, Spartakus chciał zasięgnąć wróżby przed ostatnią decydującą bitwą. Wprawdzie Plutarch nic o tym nie mówi, ale również przypuszczenie, że była to ofiara ku czci boga wojny, było tylko hipotezą. Zwierzęta, ich zachowanie się i reagowanie na różne bodźce w starożytnej sztuce przepowiadania przyszłości odgrywały poczesną rolę. Wróżono więc z lotu ptaków, zachowania się kur, ale również czworonogów, m. in. konia<sup>67</sup>. Są to tzw. „pedestria auspicia” „[...] pedestria auspicia nominabantur quae debantur a vulpe, lupo, serpente, equo ceterisque animalibus quadrupedibus”<sup>68</sup>. Koń przepowiadający przyszłe wydarzenia znany jest już Homerowi. Pliniusz Starszy powiada, że konie przepowiadają wynik bitwy „[equi] praesagiunt pugnam”, a według Tacyty koniowi przypisywali dar przepowiadania przyszłości Germanowie „[...] proprium gentis equorum quoque praesagia ac monitus experriri, publice aluntur iisdem nemoribus ac lucis, candidi et nullo mortal opere contacti”<sup>69</sup>.

Polibiusz podaje, że w czasie wojny zabijano konia i z jego upadku przepowiadano losy bitwy<sup>70</sup>. Luzytanowie na początku wojny zabijali konia „equo atque homine suo ritu immolatis”<sup>71</sup>. W wojnie z Mezami M. Krassusa w 6 r. n. e. spotykamy taką samą scenę: „[...] statim ante aciem immolato equo concepere votum”<sup>72</sup>. O wróżbach zasięgniętych przed bitwą pisze również Ksenofont. Notuje on też fakt składania konia w ofierze. Epaminondas wykorzystywał, jak podaje Ksenofont, wróżbę dla zachęcenia do walki żołnierzy<sup>73</sup>.

<sup>67</sup> Festus: sv *october equus*, p. 179; Mueller: „*multis autem gentibus equorum hostiarum numero haberi*”. Koń wieszczy u Eustathiusa: *Ad Homeri Iliadem* XIX 404; Porphyrius: *De abstinentia* II 48; Celsus u Originesa IV p 222, u Persów przy wyborze króla, Herodotus 3, 84.

<sup>68</sup> *Pedestria auspicia* Paulus p 244.

<sup>69</sup> Plinius NH 8, 157; Homer: *Ilias* XIX 404: Eustathius *ad locum*; Tacitus: *Germania*.

<sup>70</sup> Polibius XII 4b 3; Th. Szymański: *Sacrificia Graeca in bellis militaria*. Marburg 1908.

<sup>71</sup> Livius: *Epit.* 49.

<sup>72</sup> Florus II 26.

<sup>73</sup> Xenophon: *Expeditio Cyri* IV 5; P. Stengel: *Die Pferdeopfer der Griechen*, „*Philologus*” 39, 1880, s. 180—185; L. Malten: *Das Pferd im Totenglauben*, „*Jahrb. des kaiserl. Arch. Instituts*”, Bd. XXIX, 1914, 214; W. Koppers: *Pferdeopfer und Pferdekult der Indogermanen*, „*Wiener Beiträge zur Kulturgeschichte und Linguistik*”, LV, 1936, 279—411; W. Mannhardt: *Mythologische Forschungen* [w:] *Quellen und Forschungen zur Sprach- und Kulturgeschichte der*

Jednym z najbardziej kłopotliwych zagadnień historii starożytnej jest określenie wielkości armii, liczby poległych w bitwach itp. Poruszając to zagadnienie, mogę tu niewiele miejsca mu poświęcić, nie kusząc się nawet, by je rozwiązać. Trudność ta wynika przede wszystkim ze źródeł. Nie jest to skutkiem nieznamośności rzeczy, ale wypływa z tendencji i przyświecających autorom starożytnym celów. Odnosi się to do dziejów starożytnych w ogólności, m. in. do powstania Spartakusa. J. Kromayer stwierdził, że trudności te są tym większe, im liczniejsze są zbiorowości, których one dotyczą. Kromayer zwrócił uwagę na brak obiektywnych danych<sup>74</sup>. Istnieje oczywiście zasada, że z dwóch wielkości dotyczących tego samego faktu czy wydarzenia, przyjmuje się mniejszą. Nie świadczy to jednak, jak mi się wydaje, że ta ostatnia jest właściwa i odpowiada choćby w przybliżeniu rzeczywistości.

Bliższe prawdy są stwierdzenia zwracające uwagę na trudności określenia liczbowego, jak to np. pisze Appian: w wojnach syryjskich: „[...] Straty Antiocha wynosiły, jak w przybliżeniu obliczono, razem z jeńcami około 56 000, ze względu na ogrom strat nie było łatwo je zliczyć”<sup>75</sup>. Wojska nieprzyjacielskie ustalano zwykle „na oko”, choć Kserkses, jak podaje Herodot, obliczył swe wojska następująco. Odliczono 500 lub 1000 strzał i według przestrzeni, jaką one zajęły, obliczono wszystkie<sup>76</sup>. Grecy przesadzili jednak w szacunku wojsk perskich z samej nieznamośności rzeczy, a nadto wyolbrzymiano siły nieprzyjaciela, by powiększyć chwałę zwycięstwa nad królem perskim. Chodzi tu oczywiście o Heroda<sup>77</sup>. Jednakże szacunek „na oko” był stosowany aż do czasów bardzo późnych. Prokopiusz powiada, że gdy obserwowano wojsko rzymskie, które masze-

---

*germanischen Völker*, 51, Strassburg 1884, s. 163; H. M. Hubbell: *Horse sacrifice in antiquity*, „Yale Classical Studies”, 1928, s. 192.

<sup>74</sup> J. Kromayer, *Philologus* 88, 1897, s. 426; J. Rozwadowski: *De modo ac ratione qua historici Romani numeros qui accurate definiri non poterant expresserunt*, [w:] *Rozprawy Wydziału Filozoficznego PAU XIII Kraków 1889*, s. 196—213, część 1 także w jęz. polskim w: *Wybór pism*, t. II, Warszawa 1961, s. 257—268.

<sup>75</sup> Appian: *Syriaca* 36, tłum. Piotrowicz.

<sup>76</sup> Herodotus VII 60 (tłum. Hammer): „Zliczono zaś ich w ten sposób. Zgromadzili razem na jednym miejscu dziesięć tysięcy ludzi. Skupili ich jak mogli najgęściej i nakreślili w krąg od zewnątrz koło. Następnie wypuścili tych, dziesięć tysięcy i pociągnęli mur wzdłuż owego koła [...] Potem kazali innym wejść w ogrodzone miejsce, aż wszystkich w ten sposób zliczyli”. Były też przeglądy wojsk np. przed bitwą pod Filipi. Appian IV BC 88 (Piotrowicz) „[...] przy urządzonym tu przeglądzie wojsk okazało się, że mają ogółem 19 legionów, Brutus osiem, Kasjusz dziewięć, z których żaden nie był pełny”.

<sup>77</sup> Herodotus VII 228; VII 60; VII 87.

rowało przejściem górskim, zdawało się, że jest o wiele liczniejsze, niż było w rzeczywistości <sup>78</sup>.

Bardziej zasługują na wiarę, jeśli ich rozmyślnie nie wyolbrzymiano, dane dotyczące poległych w bitwach. Z zabitych bowiem zdzierano zbroje, zwłaszcza kosztowniejsze. Wiele przykładów znajdujemy u Liwiusza a także w innych źródłach. Appian w historii wojen syryjskich pisze: „[...] ten [konsul rzymski] grzebał tymczasem swoich poległych, zdierał zbroje z nieprzyjaciół i gromadził jeńców” <sup>79</sup>. W historii wojny z Mitrydatesem Appian powiada: „[...] Przy zbieraniu łupów z poległych znaleziono 24 trybunów i 150 centurionów, a więc taką samą liczbę dowódców, jaką Rzymianie chyba rzadko tylko w jednej klęsce stracili” <sup>80</sup>. Pisząc o wojskach kartagińskich Polibiusz stwierdza: „[...] Libijczycy mieli rzymskie uzbrojenie, bo Hannibal wszystkich zaopatrzył w rynsztunki wybrane z tych, które był kupił w poprzedniej bitwie” <sup>81</sup>. Spartakus czynił podobnie, zbierając zbroje i broń nieprzyjacielską <sup>82</sup>. Także i Kattylina, zwłaszcza że jego szeregi były słabo uzbrojone. Salustiusz pisze: „[...] multi autem, qui e castris visundi aut spoliandi gratia processerant, volentes hostilia cadavera amicis alii, pars hospitem aut cognatum reperiebant; fuere ite qui inimicos suos cognoscerent” <sup>83</sup>. Warto przy tym nadmienić, że donosząc o swym zwycięstwie w górach Amanu, Ciceron nie określa liczby zabitych nieprzyjaciół: „[...] multi occisi, capti. reliqui rissipati, castella munita improviso adventu capta et incensa” <sup>84</sup>.

Byłyby to więc kryteria do ustalenia rzeczywistej liczby poległych. Źródła jednak nawet w tych przypadkach, w których można było to ustalić, przesadzają w szacunku i to z wielu względów. Trafne stwierdzenie H. Nissena zasługuje na przytoczenie: „[...] Diesie ward dagegen auf das Empfindlichste beeinträchtigt, sobald sich die Phantasie der Ausschmückung der Begebenheiten selber zuwandte. Am greifbarsten liegen die Wirkungen eines solchen Verfahrens in der Kriegsgeschichte vor. Die Zahlen der Toten und Gefangenen werden ins Ungeheuerliche hinein

<sup>78</sup> Procopius BG III 17, 16.

<sup>79</sup> Livius 2, 7, 3; 4, 19, 5; 5, 36, 39; 8, 7, 2; 8, 30, 8; 22, 52, 1; 22, 46, 5; 27, 2, 9; 27, 44, 3; 40, 32, 8; 40, 50, 4; 42, 61, 1; Appian: *Syriaca* 36; Procopius BG I 23, 27.

<sup>80</sup> Appian: *Mithridatica* 89.

<sup>81</sup> Polibius III 114 (Hamme); Plutarch: *Parall. min.* 3A 306B; Tacitus: *Annales* 12, 54: *postero die spoliabant caesorum corpora et captivos contrahabant*.

<sup>82</sup> Sallustius: *Hist.* III, Frgm. 101: *exuant armis equisque*; Appian: *BC* I 116.

<sup>83</sup> Sallustius: *Cat.* 61, 8; por. Procop: BG I 18, 31.

<sup>84</sup> Cicero: *Ep. ad Fam.* II 10, 3.

vergrössert”<sup>85</sup>. Również K. Peter uznał te dane za przesadzone i często wymyślone: „[...] dass aber die Annalisten überhaupt es mit der historischen Wahrheit nicht streng nahmen, geht besonders aus den offenbaren Zahlenübertreibungen hervor, die sich bei ihnen finden, und zwar selbst in der Gesichte derjenigen Zeit, in welcher die analistischen Aufzeichnungen bereits im Gange waren... Ueberhaupt aber sind die Zahlen bei Livius in der bezeichneten Zeit auch ausser denen des Valerius von der Art, dass man sie um ihrer selbst Willen für übertrieben und unhistorisch halten muss... Und wenn die Annalisten in den Zahlen so weit über die Wahrheit hinausgingen, wer wollte glauben, dass sie die Linie derselben im übrigen streng inne gehalten hätten?”<sup>86</sup>

Szczególnie pełne fantazji są tzw. „laudationes funebres”, mowy pogrzebowe, elogia na cześć zmarłych, tak zostały zresztą ocenione już w starożytności. A oto sąd Liwiusza: „[...] vitiata memoriam funebribus laudibus reor falsisque imaginum titulis, dum familia ad se quaeque famam rerum gestarum honorumque fallente mendacie trahunt”<sup>87</sup>. Mało w nich prawdy, a mówca pomijając słabe strony zmarłego, wychwalał nadmiernie jego zalety. W. A. Becker stwierdził: „[...] dass der Redner die Schattenseiten übergang, während das Rühmliche mit zu lebhaften Farben geschildert wurde”<sup>88</sup>.

Wiemy, że Oktawian August rozgłaszał wieści o zwycięstwie Antoniusza nad Partami, choć wiedział, że jest inaczej. Czynił tak po to by jego zwycięstwo nad Antoniuszem, tak sławnym wodzem, było większe. Na zamierzone działanie Oktawiana i cel, który mu przyświecał, zwrócił uwagę starożytny komentator „Eneidy” Wergiliusza: „[...] victor ab aurorae populis quia primo vicerat Parthos, ut diximus: aut quia Antonium Parthi postea pepulerunt; sed videtur hoc loco tacuisse, ne Augustus inbellem superasse videatur, ideo addit victorem Orientis Antonium, ut maiorem hostem Augustus vicisse videatur”<sup>89</sup>.

Charakterystyczne są zalecenia Cyncerona dawane w liście Lucyliuszowi, który miał napisać o konsulacie Cyncerona oraz jego zasługach w wykryciu i zgnieceniu spisku Katyliny, by ten wyolbrzymił jego chwa-

<sup>85</sup> H. Nissen: *Kritische Untersuchungen über die Quellen der 4. und 5. Dekade des Livius*, Berlin 1863, s. 93.

<sup>86</sup> C. Peter: *Zur Kritik der Quellen der älteren römischen Geschichte*, Halle a.d.S. 1879, s. 53.

<sup>87</sup> Livius 8, 40 por 4, 16; Cicero: *Brutus* 62: *his laudationibus historia rerum nostrarum est facta mendosior, multa enim scripta sunt in eis quae facta non sunt* etc. por. Dionysius Halic. 5, 17; Livius 2, 47, 11; Plutarch: *Poplicola* 9; Polibius 6, 53; Cicero: *De legibus* 2, 62; *De oratoribus* 2, 44; *Gellius NA* 13, 20, 17; *Quintilianus* 3, 7, 2; 11, 3, 153.

<sup>88</sup> W.A. Becker: *Gallus*, Bd. III, Leipzig 1863, s. 367.

<sup>89</sup> Servius: in *Verg. Aen.* VIII 685.



ię, nawet gdyby to miało się z prawdą: „[...] ut et ornes ea vementius etiam quam fortasse sentis, et in eo leges historiae negligas gratiamque illam” [...] <sup>90</sup>.

Podawane w źródłach liczby np. 120 000 nie odpowiadają rzeczywistości, ale określają dane maksymalnie wielkie. O. Hirschfeld zwrócił uwagę na to, że 120 000 to liczba fikcyjna, oznaczająca wielkość bliżej nieokreśloną, ale maksymalną <sup>91</sup>. Liczby większe występują nader rzadko, np. Sulla w wojnie z Mitrydatesem zabił 160 000 nieprzyjaciół, Pompejusz zamierzał zebrać w Italii wojsko liczące 130 000 ludzi. Niekiedy i nader rzadko występują wielkości rzędu 250 000, 300 000 a nawet 500 000 <sup>92</sup>.

Zwykle jednak źródła podają 120 000. Archelaos pod Cheroneją miał 120 000 żołnierzy. Po wybuchu III wojny z Mitrydatesem piechota liczyła 120 000, według innej wersji 140 000 lub 150 000. Armię Mitrydatesa szacuje Appian odpowiednio na 250 000, 300 000 itd. <sup>93</sup>. Sulla obdarował ziemią 120 000 weteranów. Badania wykazały, że był to plan, zrealizowany tylko w części <sup>94</sup>. Rzymianie wysłali przeciw Sertoriusowi 120 000 piechoty <sup>95</sup>. Spartakus maszerując w kierunku Alp zebrał podobno 120 000 niewolników <sup>96</sup>. Pompejusz na podstawie lex Gabinia w wojnie z piratami rozporządził piechotą liczącą 120 000 żołnierzy <sup>97</sup>. Pompejusz w wojnie z Cezarem miał zebrać 130 000 żołnierzy <sup>98</sup>.

Podobnie fikcyjna jest liczba 70, 700, 70 000 itd., a więc wielokrotność 7 <sup>99</sup>. Według Appiana Spartakus zgromadził wokół siebie 70 000 nie-

<sup>90</sup> Cicero: *Ep. ad Fam.* V 12, 3, por. *ibid.* V 12, 6: „[...] habet enim varios actus multasque actiones et consiliorum et temporum ac non vereor, ne [...] videar, quam hoc demonstrem, me a te potissimum ornari celebrarique velle”.

<sup>91</sup> O. Hirschfeld: *Typische Zahlen in der Ueberlieferung der Sullanischen Zeit* [w:] *Kleine Schriften*, Berlin 1913, s. 291—293; A. Rosenberg: *Einleitung in die Quellenkunde zur römischen Geschichte*, Berlin 1912, s. 142; R. Hirzel: *Ueber Rundzahlen*, „Bericht der Sächs. Akad. der Wissenschaften” 37, 1885, s. 30; M. Gelzer: *Die Glaubenswürdigkeit der bei Livius überlieferten Senatsbeschlüsse über römische Truppenaufgebote*, „Hermes” 70, 1935, s. 280.

<sup>92</sup> Appian: *BC* I 76; II 34.

<sup>93</sup> Appian: *Mithridatica* 41; 69; Plutarch: *Sulla* 22; *Lucullus* 7; Strabo XII 7, 11; Memnon: *FHG* III, p. 545 — 150 000; J. Kromayer: *Antike Schlachtfelder in Griechenland*, Bd. II, Berlin 1907, s. 288; por. Appian *Mithridatica* 54, 58, 72, 112.

<sup>94</sup> Appian: *BC* I 104; A. Krawczuk: *Kolonizacja sullańska*, Kraków 1960, s. 54, przyp. 14.

<sup>95</sup> Plutarch: *Sertorius* 12.

<sup>96</sup> Appian: *BC* I 117; Hirschfeld: *op. cit.*, s. 292.

<sup>97</sup> Plutarch: *Pompeius* 26.

<sup>98</sup> Appian: *BC* II 34.

<sup>99</sup> A. Dreizehnter: *Die rhetorische Zahl, Quellenkritische Untersuchungen anhand der Zahlen 70 und 700*, München 1978, por. J. Dummer: *Zahlenprobleme in historischen Quellen*, „Klio” 62, 1980, s. 561—563; W. H. Roscher: *Die Sieben-*

wolników. Spośród podanych przez Appiana wielkości 70 000 i 120 000 historycy przyjmują mniejszą<sup>100</sup>. Jednakże ona również wydawała się zbyt wysoka, toteż Münzer zredukował liczebność niewolników pod dowództwem Spartakusa do 7 000, co spotkało się z aprobatą J. Carcopine: „Bientôt il groupa autour de lui jusqu'à 7 000 hommes”. Przyjął on za Orozjuszem, że Kriksus z 10 000 żołnierzy udał się do Apulii, a Spartakus z 30 000 niewolników, pomaszerował w kierunku Alp. Jako maksymalną liczbę niewolników, którzy znaleźli się w szeregach Spartakusa, przyjmuje jednak Carcopino 100 000<sup>101</sup>.

W celu wyjaśnienia, jak wielkie kłopoty napotyka historyk, jeśli idzie o dane liczbowe i jak wielkie rozbieżności panują wśród badaczy, niech posłużą niektóre przykłady. Zaczniemy od wojny Sullii z Mitrydatesem. Otóż Plutarch i Appian szacują armię Sulli na Półwyspie Bałkańskim na 80 000, inni na 120 000. Obydwie te liczby J. Kromayer uznał za błędne, stwierdzając, że stoimy tu na bardzo niepewnym gruncie. Opierając się na przekazie Appiana, wg którego Sulla ruszył do Grecji z 5 legionami, Kromayer przyjmuje okrągłą liczbę 30 000, a wraz z wojskami posiłkowymi itd. 30 000—40 000 żołnierzy<sup>102</sup>.

Wojska Sertoriusza w Hiszpanii źródła oceniają na 60 000 piechoty oraz 8000 jazdy, a Pompejusza na 30 000 piechoty i 10 000 jazdy<sup>103</sup>. Appian jednak kwituje dane określeniem, że Sertoriusz miał znaczne wojsko. Według Plutarcha Metellus i Pompejusz mieli 120 000 piechoty, 2000 łuczników i procarzy oraz 6 000 jazdy<sup>104</sup>. A. Schulten ocenia woj-

---

*und Neunzahl im Kulturs und Mythos der Griechen*, „Abh. der Gessell. der Wiss.,” XXIV, Leipzig 1904, s. 5; J. Kvičala: *Neue Beiträge zur Erklärung der Aeneis*, Prag 1881, s. 142.

<sup>100</sup> Appian: *BC I*, 116; 70 000, tyleż w wydaniu Loeba; L. Mendelssohn w 1879 i 1881, P. Viereck i A. G. Rooss, t. I 1939, II, Viereck 1905. 120 000 — H Scullard: *From the Gracchi to Nero, A history of Rome 133 BC — AD 68*, London, 2 ed. 1963, s. 95; P Allard; *Les esclaves chrétiens depuis les premiers temps de l'Eglise jusqu'à la fin de la domination romaine en Occident*, 6 éd. Paris 1914, s. 157; L. Piotrowicz: *Dzieje rzymskie*, Warszawa 1934, s. 397; E. Gabbba: *Appiani bellorum civilium liber primus*, Firenze 1958, 2 ed. 1967; id.: *Appiano e la storia delle guerre civili*, Firenze 1956, patrz G. Stampacchia: *La tradizione della guerra di Spartaco da Sallustio a Orosto*, Pisa [1976], s. 35.

<sup>101</sup> J. Carcopino: *op. cit.*, s. 557—560.

<sup>102</sup> Plutarch: *Sulla* 20, 9; Appian: *BC I* 79; Kromayer: *op. cit.*, Bd. II, s. 388: „[...] so stehen wir auf einem sehr unsicheren Boden”; *ibid.* s. 390: „[...] aut einen Bestand von 16 000—20 000 Mann werden wir also wohl Sullas Operationsarmee zu schätzen haben”.

<sup>103</sup> Orosius: V 23,9 „znaczne wojsko” u Appiana: *BC I* 108.

<sup>104</sup> Plutarch: *Sertorius* 12.

ska republikańskie na 40 000, P. Bieńkowski — na 30 000 piechoty i 10 000 jazdy, tyleż Ooteghem<sup>105</sup>.

W bitwie pod Farsalos w dniu bitwy Cezar rozporządzał 103 kohortami. Z tego stacjonowały w Apolloni — 4, w Oricum — 3, w Lissus — 1, w Grecji — 15, na linii — 80<sup>106</sup>. Cezar przyprowadził z Italii 7 legionów, 4 przybyły z Antoniuszem, razem więc miał 11 legionów. Siedem kohort stanowiło straż obozową. Przy bagażach pełniło straż 7 kohort, co jest koniekturą przyjętą zamiast przekazanych w źródłach 2.<sup>107</sup> Zamiast 2 przyjął Drumann 7 na podstawie jednego z rękopisów Cezara (Caes III 89,2). Ustawiono w szyku bojowym 80 kohort, które nie były pełne i liczyły 22 000 żołnierzy. Tyle podaje Cezar (BC III 89,2) i Plutarch (Caes 42), (Pomp 69), (Appian II 70). Według Eutropiusza i Orozjusza zgromadzono 30 000 wojska. Jazda liczyła 1 000 koni (equites mille). W sumie było więc około 70 000 Italczyków<sup>108</sup>.

Pompejusz miał 110 kohort, co wynosiło 45 000 piechoty oraz 7 000 jazdy<sup>109</sup>. Dane te pochodzą od Cezara. Przeanalizował je H. Delbrück i doszedł do wniosku, że są one bezwartościowe. Cezar w 80 kohortach miał nie 22 000, ale około 30 000, Pompejusz nie 110 kohort, a więc nie 45 000, ale tylko 88 kohort o sile około 40 000 ludzi, jazda Cezara liczyła nie 1 000, a około 2 000, a jazda Pompejusza nie 7 000, ale około 3 000<sup>110</sup>.

Pompejusz poniósł pod Farsalos wielkie straty, bo około 2 000 zabitych, ale różnica strat jest zbyt wielka: 200 żołnierzy piechoty i 30 centurionów wobec 15 000<sup>111</sup>. Myślano, że tekst jest zepsuty, ale już u Appiana występuje liczba 200, tak też było u Cezara: „non amplius CC

<sup>105</sup> A. Schulten: *Sertorius*, „PWRE” 2 R, Bd. II, Stuttgart 1922, col. 1750; i d., *Sertorius*, Leipzig 1926; P. Bieńkowski: *Kritische Studien über Chronologie und Geschichte des Sertorianischen Krieges*, Wien 1891, s. 11; J. van Ooteghem: *Pompée le Grand, Bâtitteur de l'empire*, Louvain—Paris 1954, s. 102; Mommsen: *RG III*, Berlin 1922, s. 35.

<sup>106</sup> Caesar: *BC III* 78, 4, III 34, 2, 35, 2, 36, 2, 56; W. Drumann: *Römische Geschichte*, Bd. III, Leipzig 1834, s. 458; Druman-Groebe III, Leipzig 1906 s. 710—711.

<sup>107</sup> 7 kohort przy bagażach.

<sup>108</sup> Caesar: *BC III* 89, 2; Plutarch: *Caesar* 42; *Pompeius* 69; Appian: *BC II* 70; Drumann III, s. 458; Florus II 13, 44 — 300 000?

<sup>109</sup> Caesar: *BC III* 88, 5; Plutarch: *Caesar* 42; *Pompeius* 69; Eutropius VI 20, 4: *XL milia peditum*; Orosius VI 15, 23; *octoginta et octo cohortes = peditum quadraginta milia*; 7000 jazdy Caesar: *BC III* 84, 4, Plutarch: *Caesar* 42; Appian: *BC II* 70; według Orozjusza i Eutropiusza 1100:600 (zamiast 6 000) po lewej, 500 na lewym skrzydle.

<sup>110</sup> H. Delbrück: *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, Bd. I, 3. Aufl. 1920, s. 507; Kromayer: *op. cit.*, Bd. II, s. 401, 426.

<sup>111</sup> 200— Caesar *BC III* 99, 1, — 99, 4; Appian: *BC II* 82; III 99; Orosius VI 15, 27; Kromayer: *op. cit.*, Bd II, s. 429.

milites desideravit, sed centuriones, fortes viros circiter XXX amisit". Tak więc Cezar, mimo że zdobył obóz nieprzyjacielski, miałby ponieść znikome straty, bo 30 centurionów i 200 pieszych. Wydają się one podejrzanie niskie, toteż niektórzy przyjmują 1 200 zamiast 200<sup>112</sup>. Plutarch i Appian, którzy oparli się na dziele Azyniusza Poliona, podają, że poległo 6 000 żołnierzy Pompejusza<sup>113</sup>. A więc i dane Cezara, wydawałoby się wiarygodne, budzą podejrzenie. Cezar zaniża swoje straty. Kromayer stwierdził, co następuje: „[...] Ceasar hat durchaus nicht die Gewohnheit, regelmässig Verlustangaben zu verzeichnen. Selbst bei sehr wichtigen Aktionen [...] fehlen sie. Er macht Verlustangaben nur, wenn sie etwas Ungewöhnliches an sich haben oder sonst für die Charakterisierung der Aktion besonders bezeichnend sind”<sup>114</sup>.

Sprawdzenie wiarygodności liczb Cezara jest możliwe dzięki Liwiuszowi (u epitomatorów) oraz Azyniuszowi Polionowi u Appiana i Plutarcha<sup>115</sup>. Według tradycji liwiańskiej, Pompejusz miał pod Farsalos 88 kohort tj. 40 000, 1 100 jeźdźców, a Cezar 80 kohort o sile 30 000 piechoty i 1 000 jeźdźców. Pompejańczycy stracili 15 000 piechoty i 33 centurionów<sup>116</sup>.

Krytykę ustaleń Delbrücka przeprowadził Kromayer, który po dyskusji z nim doszedł do następujących wniosków: „[...] Somit stehen wir nach Zurückweisung der Delbrückschen Hypothesen wider auf dem alten Standpunkte, die Cäsarischen Angaben als grundlegend anzusehen und Cäsars Heere 22 000 Mann Legionare nebst 1 000 Reitern, Pompeius 45 000 Mann Legionare mit 7 000 Reitern zuzuteilen”<sup>117</sup>.

Podobnie przedstawia się sprawa danych liczbowych dotyczących powstania Spartakusa<sup>118</sup>. Appian podaje dwie wielkości, a mianowicie 70 000 i 120 000. Pierwszą z nich zredukowano do 7 000, obydwie zresztą są niewspółmiernie wygórowane<sup>119</sup>. Plutarch zawiera dane dotyczące ostat-

<sup>112</sup> Kromayer: *op. cit.*, II s. 429; Appian BC II 82; Druman-Groebe: *op. cit.*, III s. 463; straty pod Farsalos Caesar: BC III 99, Appian BC II 82, Plutarch: *Caesar* 46.

<sup>113</sup> Plutarch: *Pompeius* 72; *Caesar* 46; Appian BC II 82.

<sup>114</sup> Kromayer: *op. cit.*, Bd. II, s. 433; Delbrück u Kromayera Bd II, s. 433 o wartości danych liczbowych Cezara „[...] Bisher hat man den Zahlen Cäsars den Vorzug gegeben, aber das lässt sich nicht aufrecht erhalten”.

<sup>115</sup> Kromayer: *op. cit.*, Bd. II, s. 434; E. Kornemann: *Die historische Schriftstellerei des C. Asinius Pollio*, „Jahrbücher für klassische Philologie”, Suppl. bd. 22, 1896, s. 583.

<sup>116</sup> Eutropius VI 20, 4; Orosius VI 1, 5, 23; VI 15, 27.

<sup>117</sup> Kromayer: *op. cit.*, Bd. II, s. 443.

<sup>118</sup> R. Kamienik: *Zahlenangaben über den Spartakusaufstand und ihre Glaubwürdigkeit*, „Das Altertum” t. XVI, z. 2, 1970, s. 96—105; id.: *Studia nad powstaniem Spartakusa*, Lublin 1984, s. 50.

<sup>119</sup> Appian, rec. Viereck 1905.

nich wydarzeń, ale oparł się on również na tradycji, u której podstaw leży 120 000<sup>120</sup>. O stratach strony rzymskiej wiemy niewiele, źródła zazwyczaj podają je, ale dopiero gdy Rzymianie odzyskali sprzęt lub jeńców. Stosunek strat po obydwu stronach, jeśli idzie o oddział Kastusa i Gannika liczący 10 000, jest niewiarygodny. O ile po stronie niewolników straty wynosiły 2/3 tj. 6 000 ludzi, to po stronie rzymskiej było tylko 2 żołnierzy rannych w plecy, a więc w ucieczce; zdobycz była ogromna: odzyskano 5 orłów, 26 signów, bogate łupy, 5 fasces cum securibus. O utracie ich nie było uprzednio mowy<sup>121</sup>. Bardzo ogólnikowo zostały skwitowane straty konsulów 72 r.; poległo wielu znakomitych Rzymian, utracono insignia et fasces, s Salustiusz dodaje, że walki były krwawe: „multo sanguine”<sup>122</sup>.

W ostatniej bitwie dysproporcje były jeszcze większe. Po stronie rzymskiej straty wynosiły wprawdzie 1 000 zabitych, ale liczba poległych niewolników przechodziła w tysiące, choć stwierdza się zgodnie, że niewolnicy bili się bardzo dzielnie. Odbito 300 jeńców, o których uprzednio nie było mowy<sup>123</sup>.

Mamy więc, jak wcześniej podano, pomnażanie liczebności nieprzyjaciół, by podnieść chwałę swego zwycięstwa, a także pomniejszanie własnych strat, o których zresztą wspomina się zwłaszcza wtedy, gdy jako zdobycz wraca utracony sprzęt. Do danych liczbowych należy odnosić się z rezerwą i nawet do najniższych wielkości nie mieć zaufania.

Nie zostało rozstrzygnięte pytanie, czy Spartakus w ostatniej bitwie walczył siedząc na koniu, czy pieszo? Wiadomość przekazaną przez Plutarcha, że Spartakus zabił swego konia odrzuciliśmy jako nieprawdopodobną, choć zakładamy, że Spartakus rzeczywiście przed bitwą zabił konia, ale nie swojego i to dla zasięgnięcia wróżby<sup>124</sup>. Fresk pompejański przedstawiający pojedynek dwóch jeźdźców, z których jeden nazywał się Spartakus a drugi Pompeians wprawdzie świadczyłoby o tym, iż Spartakus walczył konno, ale ostatnio przewagę bierze przekonanie, że malowidło przedstawia dwóch gladiatorów tzw. equites, a Spartakus to jakiś gladiator noszący imię lub nazwany od słynnego przywódcy niewolników<sup>125</sup>. Fresk pompejański nie pomaga więc w rozwiązaniu interesującego nas tu zagadnienia.

Wydaje się, że Spartakus rzymskim zwyczajem, a może i dlatego, że tak walczyli przeciwnicy, w ostatniej bitwie odpierał ciosy okrążających go nieprzyjaciół, nie na koniu, a pieszo. Appian tak przedstawia ostatni

<sup>120</sup> Kamienik: *Zahlenangaben...*, s. 99—100.

<sup>121</sup> Fronton II 5, 34.

<sup>122</sup> Orosius V 24; Florus II 8; Sallustius: *Hist.* III, Frgm. 106.

<sup>123</sup> Orosius V 24; Appian: BC I, 119; Plutarch: *Crassus* 10—12.

<sup>124</sup> Kamienik: *Studia nad powstaniem Spartakusa*, s. 116.

<sup>125</sup> *Ibid.*, s. 122.

epizod walki: „[...] w toku bitwy Spartakusa raniono włócznią w udo, ale on przykleknął tylko i osłoniwszy się tarczą odpierał ciosy nacierających na niego, aż okrzykiem padł wraz z wielką liczbą ludzi, którzy się wokół niego skupili”<sup>126</sup>. Należy zwrócić uwagę, że jeźdźcy, gdy doszło do starcia, zeskakiwali z koni i walczyli pieszo. Koń nie był zwierzęciem bojowym, służył do pścigu lub ucieczki, ale bezpośrednio udziału w bitwie nie brał<sup>127</sup>. Zwyczaj walki konnej pojawia się jednak już w III wieku cesarstwa, a Aureliusz Wiktor powiada o Alamanach, że walczą zadziwiająco na koniach<sup>128</sup>.

Zagadnienie przyczyn powrotu Spartakusa na południe Italii wysunąłem w r. 1960, a więc przed 25 laty, było tedy odpowiednio dużo czasu dla ponownego przemyślenia i zweryfikowania wysuniętych wówczas hipotez<sup>129</sup>. Spotkały się one z życzliwym przyjęciem, nadto Masaoki Doi podjął ten sam temat, a wyniki swych studiów zaprezentował na Konferencji Międzynarodowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Wrocławskiego w Karpaczu w r. 1978<sup>130</sup>. Zresztą już w roku ub. na Międzynarodowym Sympozjum w Blagoevgradzie Eugeniusz Konik wygłosił referat pt. „Warum ist Spartacus in Italien geblieben?“, który, ponieważ został wygłoszony poza programem, nie znalazł miejsca w opublikowanych później materiałach konferencji<sup>131</sup>. Jednakże w r. 1980

<sup>126</sup> Appian: BC I 120.

<sup>127</sup> Polibius: III 115 por. *Fragmenta* 13, p. 155 ed. Didot) o Celtyberach; Livius: II 20, 10; VI 8, 1; XXI 46; XXII 48, 3; XXIV 44; XXV 16, 17; XXV 18, 13; XXVI 4, 7, 8; XXXI 35, 5; XXXIX 31, 11; XXXI 35; „*horrīdi trānseunt ād pedes ēx equis*” [w:] *Tragicorum Latinorum Reliquiae*, rec. O. Ribbeck, Lipsiae 1852, s. 231; Appian: *Hisp.* 27; Plutarch: *Sulla* 21; Caesar: BC IV 2, 3: „*equestribus proeliis saepe ex equis desiliunt ac pedibus proeliantur, equosque eodem remanere vestigio adsuefaciunt, ad quos se celeriter, cum usus est, recipiunt*”; *ibid.*, 15, 1—3; 24, 2; Frontinus: *Strategemata*, II 8, 13; Polyaeus VIII 25, 16; Suetonius: *Caesar* 60; Plutarch: *Caesar* 18; Florus II 13, 82; Cassius Dion 43, 37, 4; *Bellum Hisp.* 4: „*loricati ex equis descenderunt et magnum proelium fecerunt*”; *ibid.*, 15, 2: „*complures ex equis descenderunt*”; *ibid.*, 24, 2: „*ut ad dimicandum descenderet*”; por. Procopius: BG IV 36, 19.

<sup>128</sup> Aurelius Victor: *De Caesaribus* 21, 2: „*Alamannos gentem populosam, ex equo mirifice pugnantem*”.

<sup>129</sup> R. Kamiński: *Odwrót Spartakusa i fiasko przeprawy na Sycylię*, „Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, vol. XV, s. 1—23; *id.*: *La ritirata di Spartaco e il mancato passaggio in Sicilia, Storia Sociale ed economica dell'età classica negli Studi Polacchi contemporanei*, Milano 1975, s. 143—164.

<sup>130</sup> M. Doi: *Why did Spartacus stay in Italia?* Tokyo 1978, s. 10, 4, przyp. 6, 21; *id.*: *Spartacus uprising and Ancient Thracia*, „Bulletin of the Ancient Orient”, Museum, vol. I, 1980.

<sup>131</sup> E. Konik: *Warum ist Spartacus in Italien geblieben?*; M. Kawa i M. Stołowski: *Dlaczego Spartakus pozostał w Italii?* [w:] *Rewolucje, przewrót, przemiany społeczne w starożytności*, ZG SZSP, Ogólnopolska Rada Społeczna (do użytku wewnętrznego).

Marek Kawa i Marek Stołowski z Uniwersytetu Wrocławskiego opublikowali artykuł „Dlaczego Spartakus pozostał w Italii?”, a więc pod tym samym tytułem z tą różnicą, że po polsku. Nie tylko tytuł jest zbieżny z referatem E. Konika, ale i w treści znalazły się tu tezy, które zaprezentował już prof. Konik w Bułgarii. Autorzy dziękują zresztą prof. Konikowi za pomoc i uwagi, kierowali się więc przynajmniej jego sugestiami. Koncepcje dwóch autorów różnią się od wysuniętej w r. 1960 mojej koncepcji, jakkolwiek wiele szczegółów i założeń akceptują<sup>132</sup>.

Konik postawił hipotezę, że Spartakus i jego niewolnicy nie widzieli dla siebie przyszłości w ojczyźnie „für sich in ihren Heimatländern keüne Zukunft mehr sahen”, wobec tego postanowili pozostawić w Italii „in Italien bleiben wollten”. Ta sama hipoteza znalazła się w rzeczonym artykule Kawy — Stołowskiego, którzy piszą: „[...] Zdaniem Konika, niewolnicy z armii Spartakusa nie widzieli dla siebie przyszłości w swych ojczyznach, więc woleli pozostać w Italii, a ponadto odstraszały ich trudności aprowizacyjne w drodze do rodzinnych stron”<sup>133</sup>. Czy rzeczywiście? Dlaczegoż więc dopiero nad Padem, gdy niewolnicy mieli już setki kilometrów w nogach, zorientowali się w przewidywaniach dotyczących przyszłości? Po co w ogóle szli na północ? Słusznie więc Doi Masaoki odniósł się krytycznie do tego rodzaju sugestii<sup>134</sup>. Nie ulega wątpliwości, że na południu, gdzie były wielkie gospodarstwa i liczni niewolnicy, Spartakus miał oparcie, tu więc była, jak chciał Salvioli, baza. Podkreślał to Salustiusz, który wskazywał na fakt, że Spartakus znalazł w miejscowych niewolnikach sojuszników: „[...] allique in tecta iaciebant ignes multique ex loco servi, quos ingenium socios dabat, abdita a dominis aut ipsos trahebant ex occulto”<sup>135</sup>. Dlaczegoż więc Spartakus pomaszerował na północ i przez to oddalił się od swojej bazy i źródeł zaopatrzenia.

Kawa i Stołowski powątpiewają w prawdziwość stwierdzeń źródłowych, według których Spartakus prowadził niewolników do ich ojczyzny. Zadają oni kłam źródłom, a sami wiedzą lepiej. Starają się dowodzić, że Spartakus trzymał swój plan w tajemnicy, by nieprzyjaciel nie znał rzeczywistych zamiarów przywódcy niewolników. Plany Spartakusa były

---

<sup>132</sup> Kawa i Stołowski uznali wiele tez wysuniętych przeze mnie, a więc: przyjmują, że Spartakus zamierzał opuścić Italię, lecz warunki klimatyczno-geograficzne utrudniły realizację planu; odrzucili hipotezę Piganiola, przeprawa przez Pad po bitwie pod Mutyną odbyłaby się w najbardziej nieodpowiednich warunkach. Nad Pad dotarł zbyt późno. Bitwę pod Mutyną datują na początek października 72 r. Przezimowanie nad Padem było raczej niemożliwe, a do przeprawy potrzeba było wielkiej liczby statków.

<sup>133</sup> Kawa, Stołowski: *op. cit.*, s. 46.

<sup>134</sup> Doi: *Why did Spartacus...*, s. 23.

<sup>135</sup> Sallustius: *Hist. III Frgm.* 98.

znane tylko najbliższemu otoczeniu wodza, a Rzymianie mogli się tylko domyślać, dokąd zmierza Spartakus.

[...] Program powrotu do ojczyzny mógł być zaledwie oficjalnym hasłem skupiającym wokół niego powstańców. Miało ono łatwo zrozumiałą popularność wśród szerokich mas zbuntowanych niewolników i było czynnikiem utrzymującym ich razem.

My też się domyślamy, na podstawie faktów i na podstawie drogi, którą zmierzał. Trudno było ukryć plan, nie mógł on być tajemnicą. Spartakus nie musiał zwierzać się Rzymianom, przemawiały fakty.

Autorzy zdają się podzielać pogląd Plutarcha na temat przyczyn powrotu na południe. Powtarzając opinię Plutarcha, Kawa i Stołowski stwierdzają, że armia Spartakusa nie była jednolita, było w niej wiele konfliktów, co mogło doprowadzić do rozłamu. Dane Plutarcha uzupełnia Salustiusz: „Crixo et gentis eiusdem Gallis atque Germanis obviam ire et ultro offerre pugnam cupientibus, contra Spartaco impetum dissuadente”. Spartakus zrozumiał, że z tą armią i o tej porze roku nie zdoła opuścić Italii; uznał więc, że kontynuowanie ucieczki nie jest możliwe i zdecydował się powrócić na południe<sup>136</sup>.

Odrzuciliśmy sugestię, że Spartakus nie prowadził niewolników do ojczyzny, postawiliśmy też w wątpliwość przypuszczenia, że Spartakus miał jakieś ukryte plany, o których wiedział on sam i najbardziej wtajemniczeni z jego otoczenia, wykluczaliśmy też możliwość osiedlenia się np. w Alpach.

Autorzy twierdzą, że niewolnicy nie widzieli swego miejsca w ojczyźnie, po prostu nie mieli po co wracać. Doi Masaoki zwrócił uwagę, że w tych latach toczyła się w Turcji wojna. M. Terencjusz Warron Lukullus w latach 73—71 dotarł do Dunaju, a w r. 71 wylądował w Brundyzjum, ale wracał morzem, nie mógł więc Spartakus obawiać się jego wojsk<sup>137</sup>. To A. Bodor wysunął hipotezę, że powrót na południe był spowodowany sytuacją w Turcji w 72 r. p.n.e., kiedy to Lukullus odnosił zwycięstwa w Turcji, ale Doi odrzucił to przypuszczenie, uzasadniając trafnie tym, że powrót Spartakusa na południe został zdecydowany wcześniej<sup>138</sup>.

<sup>136</sup> Kawa, Stołowski: *op. cit.*, s. 46.

<sup>137</sup> Livius: *Epit.* 97; Orosius: V 13, 4; Eutropius: II 10; M. Doi: *Spartaco e la patria, La rivolta di Spartaco e l'antica Tracia*, „Annuario XVII anno 1980—81 Istituto Giapponese di cultura in Roma”, s. 9.

<sup>138</sup> A. Bodor: *The social and ethnical structure of the participants in the slave uprising led by Spartacus* [w:] *Communications of Symposium Rebus Spartaci Dedicatum 2050a*, Blagoevgrad 1977; id.: *Contributii la istoriascoalei sclavilor condusa de Spartacus*, „Studii Classice” VIII, Bucaresti 1966; M. Doi: *La rivolta di Spartaco e l'antica Tracia*, s. 16; id.: *Why did Spartacus...*, s. 40; F. W. Walbank: *Prelude to Spartacus: The Roman and Southern Thrace (150—70 BC)* [w:] „Commentations of Symposium...”; M. Čičkova: *Maedica à l'époque classique*



Postawmy jednak pytanie, dlaczego Spartakus pomaszerował na północ i czy ten marsz nie był daremny? Udając się na północ, Spartakus oddalał się od obszarów, które mogły stanowić jego bazę, ale z pewnością myślał o opuszczeniu Italii. Czy był zainteresowany tym, żeby zbierali się wokół niego niewolnicy, którzy porzucili gospodarstwa swych panów? Może tak, a może nie. Przybierając na sile, Spartakus stawał się groźniejszy, trudniej było uderzyć na niego i odnieść sukces, ale z drugiej strony organizacja masowej ucieczki stawała się o wiele trudniejsza.

Wymienieni wyżej autorzy poddają w wątpliwość poglądy, według których decyzję odwrotu na południe Spartakus podjął niezależnie od innych. Czyżby Spartakus został zmuszony, ale przez kogo? Przez współtowarzyszy walki lub obiektywne warunki? U Plutarcha niewolnicy nie chcieli opuszczać Italii i wracać do ojczyzny. Odrzuciłem tę insynuację w r. 1960 jako nieprawdopodobną i zmyśloną przez Plutarcha. Spartakus uległ konieczności, o której była mowa we wzmiankowanym dopiero studium, to jest, że kontynuowanie przeprawy na północ okazało się niemożliwe. Trzeba też przyjąć, że plan powrotu do ojczyzny załamał się dopiero nad Padem.

Stwierdzenie Kawy i Stołowskiego, że trudności aprowizacyjne nad Padem i wrogi stosunek miejscowej ludności uznałem za czynnik drugorzędny, wynika z niezrozumienia lub ze zbyt pobieżnej lektury moich wywodów. Były to i nie tylko wtedy, czynniki znaczące. Na północy przeważały gospodarstwa drobne, nie było większych majątków opartych na pracy niewolników, a możliwości aprowizacyjne były bardzo trudne. Z okoliczności towarzyszących wydarzeniom z lat późniejszych wynika, że były poważne trudności zaopatrzenia w żywność na tych obszarach. Przytoczmy list D. Brutusa do Cyncerona, w którym stwierdza, że gdyby Oktawian posłuchał dobrej rady i przekroczył Apeniny, to zapędziłby Antoniusza w takie miejsce, gdzie zginąłby raczej z głodu niż od miecza<sup>139</sup>. Sprzymierzeńcy italscy w okolicach Mutyny wyginęli z głodu i zimy. Połowa ich żywiła się wyłącznie żołądziami<sup>140</sup>. W okresie wojny 43 r. p.n.e. Galia Przedalpejska przez cztery miesiące musiała wyżywić około 15 legionów, w dodatku w okresie zimy. W okolicach Mutyny wojsko Antoniusza jadło dziko rosnące owoce, korzenie roślin, a nawet korę drzew.<sup>141</sup>

*et hellénistique* [w:] *Commentations of Symposium...*; M. Doi: *La rivolta di Spartaco e l'antica Tracia*, s. 9.

<sup>139</sup> Cicero: *Ep. ad Fam* XI 10, 5, XI 13, 2; Kamienik: *Odwrot Spartakusa...*, s. 11; Chilver: *Cisalpine Gaul*, Oxford 1941, s. 147, 159—161.

<sup>140</sup> Plutarch: *Antonius* 17; Appian *BC* I 50; Orosius V 18, 21.

<sup>141</sup> Plutarch: *Antonius* 17, por. Appian *BC* III 70.

W związku z ruchami wojsk, rekwizycjami i grabieżami mieszkańcy ukrywali zapasy żywności i kosztowności. Wzdłuż *via Aemilia* wykopano wiele monet z I wieku p.n.e. Appian i Kasjusz Dion podają, że Rzymianie w tym czasie ukrywali cenne przedmioty w bezpiecznych miejscach w mieście lub na wsi<sup>142</sup>.

O ile większość wypowiadających się uznała tezę, że w trudnościach geograficzno-klimatycznych trzeba upatrywać główne przyczyny załamania się planu Spartakusa, to Konik ją odrzucił. Kawa i Stołowski są przekonani, że wprawdzie były trudności w sforsowaniu Padu i jego dopływów, to jednak możliwości takie istniały. Niewolnicy mogli przeprawić się przez rzekę Trebię, skąd było już blisko ku przełęcz. Pad niewolnicy mogli przekroczyć pod Placencją, a Trebia, zdaniem autorów, była stosunkowo łatwa do przebycia<sup>143</sup>. Żołnierze forsujący Trebię w połowie grudnia 218 r. przeprawili się, bnąc po piersi w wodzie<sup>144</sup>. Dlaczego jednak Spartakus nie przeszedł rzeki? Autorzy zakładają, że Kasjusz obwarował prawy brzeg Trebii i posiadał środki transportu rzeczno-ego. Jest to hipoteza, na poparcie której brak jakichkolwiek dowodów. Źródła bowiem milczą na temat jakiegokolwiek akcji ze strony Kasjusza po bitwie pod Mutyną<sup>145</sup>. Jego obóz został zdobyty i rozgrabiony przez niewolników. Wprawdzie rozporządzał on 2 legionami, a więc 9—10 000 żołnierzy, nie wiemy jednak o nich nic po bitwie. Czy zdolali się zebrać ponownie i stanowili zdolną do walki armię, źródła milczą. Plutarch podaje, że Kasjusz zdołał ująć z życiem, a Orosjusz, że poniósł śmierć, co nie jest prawdą, gdyż inne źródła notują go później. Trudno cokolwiek powiedzieć na temat armii Kasjusza, ale wiemy, że żołnierze rzymscy nie przejawiali chęci do walki i często salwowali się ucieczką. Odnosi się to wprawdzie do żołnierzy Waryniusza, ale trudno przypuścić, by żołnierze Kasjusza po zdobyciu obozu rzymskiego przez Spartakusa nabrały chęci do wojny. Toteż jakakolwiek akcja wojskowa ze strony pobitych wojsk Kasjusza wydaje się mało prawdopodobna<sup>146</sup>.

<sup>142</sup> Cassius Dio 46, 4, 3; Appian BC III 89.

<sup>143</sup> Kawa, Stołowski: *op. cit.*

<sup>144</sup> Kromayer-Veith: *Antike Schlachtfelder*, Bd. III, *Italien und Afrika*, 1. Abt. Italien, Berlin 1912, s. 124—5; G. Charles-Picard: *Hannibal*, Warszawa 1971, s. 132; W. Gorskow: *Wojennoje isskustwo Spartaka*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnal” 8, 1972, s. 82—87; J. Szulczyk: *Military aspects of the insurrection of Spartacus*, „Antiquitas” X, 1983.

<sup>145</sup> Livius: *Epit* 96; Florus II 8, 10; Orosius V 24, 4; Plutarch: *Crassus* 9, 11; Appian BC I 117; Münzer: *Spartacus* [w:] PWRE 2 R, Stuttgart 1929, 6. Hbbd. col. 1532.

<sup>146</sup> C. Cassius Longinus: „PWRE”, Bd. III, col 1727, N 58. W 70 r. wystąpił jako świadek w procesie Werresa, Cicero: *In Verr* III 97; w 66 r. poparł *lex Manilia*, Cicero: *De imp. Cn. Pompei* 68; Münzer: „PWRE” III col 1327. Oro-

Wykazałem, że plan Spartakusa nie zmienił się mimo powrotu na południe. Przyświecał mu ten sam cel, to jest opuszczenie Italii, zmienił się tylko sposób jego realizacji. Tymczasem Kawa i Stołowski utrzymują, że Spartakus zawiesił co najmniej czasowo wykonanie tego, co zamierzał na początku. Tak więc, według nich, Spartakus powrócił na południe „[...] przynajmniej czasowo zawieszając wykonanie planu. Jego dalsze poczynania wynikały już z potrzeb chwili, a nie z dotychczasowego planu”<sup>147</sup>.

Również niczym nie poparte jest przypuszczenie obdwy autorów, że Spartakus wracając na południe, które stanowiło dlań bazę, chciał przezimować, a doczekawszy wiosny, podjąć ewentualny marsz ku północy. Nic nie wskazuje na to, by Spartakus chciał powtórzyć nieudaną przeprawę przez dolinę Padu, ale usiłował wydostać się morzem; gdy zawiedli piraci, organizuje lądowanie na Sycylii, która mogła wyżywić niewolników i gdzie pamięć dwu powstań w drugiej połowie II wieku była wciąż żywa. Na tym tle jakkolwiek myśl o powtórzeniu marszu w kierunku Alp trzeba odrzucić<sup>148</sup>.

Może budzić zdziwienie, że Spartakus nie pojął już na samym początku próby wydostania się z Italii morzem. Liczba zbiegów byłaby wówczas niewielka, licząca kilkudziesięciu gladiatorów uciekinierów z Kapui, a po przyłączeniu się okolicznych niewolników mogła liczyć kilkuset lub nawet kilka tysięcy, a wtedy ucieczka morzem byłaby bardziej realna. Zastanawia, dlaczego Spartakus pomyślał o morzu tak późno? A. Piganiel wysunął hipotezę, że Spartakus dlatego wrócił na po-

---

sus V 24, 4: „*dehinc C Cassium proconsulem idem Sp. oppressum bello interfecit*”. Kawa, Stołowski: *op. cit.*, s. 50:” [...] Jeśli jednak przeprawę broniły oddziały przeciwnika, to zadanie i tak trudne, stawało się prawie niemożliwym do wykonania”. Jest to hipoteza pozbawiona wszelkiego uzasadnienia. Stwierdzają oni również, że karność legionistów pozwalała przywrócić gotowość bojową: „[...] Cóż zatem stało się z armią Longinusa? Wiemy, że wprawdzie nie mogli stawić czoła w otwartej bitwie, ale mogli przeszkodzić w przeprawie”. Siła bojowa i morale żołnierzy, którzy stale ponosili klęski, była niewielka, co znajduje potwierdzenie w źródłach. Nic nie wiemy o żołnierzach Kasjusza Longinusa, ale to, co mówi Sallustiusz o wojsku Waryniusza, jest pouczające. Sallustius: *Hist. III Frgm. 95: Ac tum maxime, uti solet in extremis rebus, sibi quisque carissimum domi recordari cunctique omnium ordinum munia extrema sequi; 96: cum severo edicto iuberentur, ullis ad signa redeuntibus et qui reliqui erant, per summa flagitia detractantibus militiam*”. Wojska rzymskie nie oczekiwały korzyści z ewentualnego zwycięstwa niewolników, dlatego nie chciały się bić. Nic nie wiemy o zorganizowanej akcji rozbitych legionów prokonsula Galii Przedalpejskiej, która miałaby na celu nie dopuścić do przeprawy przez Pad. Niezależnie od tego sama myśl autorów jest bardzo ciekawa.

<sup>147</sup> Kawa, Stołowski: *op. cit.*, s. 52; Kamienik: *Odwrot...*, s. 20.

<sup>148</sup> Kawa, Stołowski: *op. cit.*, s. 53.

łudnie, by uciec morzem<sup>149</sup>. Odrzuciłem to przypuszczenie, powrót na południe był bowiem następstwem niepowodzenia przejścia przez Pad Pigioli pomieszal przyczynę i skutek. Ucieczka morzem nie leżała w planach Spartakusa, a podjął ją w sytuacji przymusowej. Wódz powstania nie był człowiekiem morza i nie miał w swym otoczeniu żeglarzy. Nie miał też środków transportu. Winien był przecież już w pierwszym okresie wojny dążyć do opanowania portów, a wiemy, że morze wówczas nie interesowało Spartakusa<sup>150</sup>.

Ucieczka morzem liczącej kilkadziesiąt tysięcy rzeszy niewolników okazała się w praktyce niemożliwa. Pertraktacje z piratami zakończyły się fiaskiem; choć Plutarch odpowiedzialność spycha na piratów stwierdzając, że dopuścili się wiarołomstwa, wzięli dary i oszukali Spartakusa, to jednak wykazałem, że przyczyny odmowy ze strony piratów były całkiem inne i uzasadnione.<sup>151</sup> Niezależnie od tego Kasjusz Dion notuje podobny przykład wiarołomstwa z czasów cesarstwa.<sup>152</sup>

Można powątpiewać, czy Spartakus chciał przewieźć wszystkich niewolników na Sycylię. Plutarch podaje, że zamierzał przerzucić na wyspę 2000 niewolników i kto wie, czy w tym przypadku nie jest bliski prawdy<sup>153</sup>. Przeprowadzenie kilkunastu tysięcy niewolników wymagałoby ogromnej liczby środków przewozu, a więc tratw, dłuższego czasu

<sup>149</sup> A. Pigioli: *La conquete romaine*, Paris 1927, s. 341.

<sup>150</sup> Sforsowanie morza w okresie zimy było niezmiernie ryzykowne. Kasjusz Dion 41, 44, 4 powiada, że podróż morska zimą była obliczona raczej na szczęście niż wynikała z rozsądku. Cezar maszerując do Grecji przez Ilirję uniknąłby niebezpieczeństw związanych z przeprawą morską. Według L. Heuzey'a Cezar obawiał się trudności przejścia przez Ilirję, gdzie musiałby walczyć z Dalmatami. Podobnie mniema T. Rice Holmes, który usprawiedliwia wybór Cezara. L. Heuzey: *Les opérations militaires de Jules César, Etude sur le terrain par la mission de Macédoine*, Paris 1866, s. 31; T. Rice Holmes: *The Roman republic and the founder of the empire*, Oxford 1923, vol. III, s. 116. Słusznie też G. Ferrero uważa, że, by udać się drogą lądową, trzeba być panem Ilirii, G. Ferrero: *Wielkość i upadek Rzymu*, t. II, Poznań b.d., s. 234. Także Napoleon I zgnił Cezara, że nie poszedł lądem. Napoléon I: *Commentaire de César suivi de Précis des guerres de Jules César*, t. II, Paris 1892, rozdz. 11: *Campagne de Thessalie*. Cytuje Napoleona Heuzey: *op. cit.*, s. 31 i Col. Stoffel: *Histoire de Jules César, La guerre civile*, t. I, Paris 1887, s. 134.

<sup>151</sup> R. Kamienik: *Spartacus und die Seeräuber*, „Das Altertum”, Bd. 27, Heft 2, 1981, s. 119—121; id.: *Dlaczego piraci odmówili przewiezienia niewolników [w:] W 2050 rocznicę powstania Spartakusa. Kilka zagadnień*, „Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska” sectio F, vol. XXXV/XXXVI, 1980—81, s. 38; id.: *Why did the pirates refuse to transport Spartacus' slaves [w:] „Rekishi Hyoron”* 355, 1979; L. Havas: *Verrès et les cités de Sicile [w:] Acta Classica Univ. Scient. Debrecen V* 1969.

<sup>152</sup> Cassius Dio 67, 5, 1.

<sup>153</sup> Plutarch: *Crassus* 10.

i przede wszystkim sprzyjających warunków morskich i klimatycznych, źródła zaś stwierdzają, że morze na trasie przeprawy było bardzo burzliwe i niebezpieczne.

W podsumowaniu chcę stwierdzić, że artykuł Kawy i Stołowskiego, którzy reprezentują i dzielają poglądy E. Konika, z którego inspiracji i pod którego kierownictwem został napisany, zasługuje na przemyślenie i uwagę. Jakkolwiek wiele hipotez przez nich wysuniętych trzeba odrzucić, to jednak ma to ten pozytywny skutek, że pozwala eliminować niektóre warianty i sytuacje, których przyjąć nie można.

#### WYKAZ SKRÓTÓW

Bg — *Bellum Gallicum*, BG — *Bellum Gothicum*, BC — *Bellum civile*, FHGr — *Fragmenta Historicorum Graecorum*, ed. C. Mueller, JRS — „*Journal of Roman Studies*”, NA — *Noctes Atticae*, NH — *Naturalis Historia*, PWRE — *Pauly-Wissowa: Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, RG — *Römische Geschichte*, Rh Mus — *Rheinisches Museum*.

#### РЕЗЮМЕ

Автор поддал критике некоторые данные Плутарха о восстании Спартака. Прежде всего вызывает интерес сон Спартака и история ужа, который оплел голову будущего вождя рабов, что указывало на будущее величие, но и быструю его смерть. Интересное также присутствие в лагере Спартака женщины, хриц и гадалок. Автор не отбрасывает той традиции, хотя кажется, что она была выдумана Плутархом.

В связи с предыдущими публикациями относительно гладиаторских игр во время похорона Крикса, автор подтверждает свой тезис, пополняя дополнительными данными основанными на источниках, а свидетельствующие о обычаях жертвоприношения умершим военных пленным. Потом автор частично изменяет представленную в 1961 году гипотезу относительно жертвоприношения коня. Автор отошел от прежнего предположения, что убивали коня в честь бога войны, теперь решительно утверждает, что это жертвоприношение совершалось во время гадалок.

Представляя вопрос количественных данных в древних источниках, автор утверждает, что небольшая их достоверность вытекает не только из незнания дела; они были сознательно увеличены в зависимости от необходимости. Число 120.000 — очень увеличено, значит оно мнимая величина. Автор обращает внимание на то, что всадники обычно сражались в пешем строю, а конь не участвовал в бою, о чем свидетельствует последний бой, в котором якобы раненый в бедро Спартак защищался стоя на коленях.

Автор отнесся к публикациям Кавы и Столовского, которые стремятся дать ответ на вопрос, почему Спартак остался в Италии. Они представили другую чем автор точку зрения, иногда очень интересную, но не достаточно обоснованную. Автор подтверждает свой тезис, который нашел многих сторонников.

## RÉSUMÉ

L'auteur fait une étude critique des informations données par Plutarque sur la révolte de Spartacus. Ce qui peut éveiller notre intérêt c'est le rêve de Spartacus et le problème du serpent qui s'est enroulé autour de la tête du futur chef des esclaves ce qui devait prédire sa grande importance à l'avenir mais aussi sa mort très proche. Ce qui est aussi important c'est la présence de femmes et de voyantes dans le camp de Spartacus. L'auteur de cet article ne rejette pas cette tradition bien qu'elle semble imaginée par Plutarque.

L'auteur, se référant aux publications précédentes concernant les combats des gladiateurs aux funérailles de Crixus, soutient la thèse de la coutume du sacrifice des prisonniers de guerre pour le repos de l'âme du mort et fournit les données de source complémentaires. Puis, l'auteur vérifie l'hypothèse qu'il a avancée en 1961 concernant le sacrifice du cheval. Il abandonne la proposition qu'il a faite antérieurement selon laquelle on tuait le cheval en l'honneur du dieu de la guerre et dans cet article il se prononce vigoureusement pour l'hypothèse selon laquelle on sacrifiait le cheval quand on voulait une augure.

En abordant la question des données numériques dans les sources antiques l'auteur constate que leur faible probabilité ne résulte uniquement de l'ignorance des choses mais qu'elles étaient adaptées selon les besoins. Le nombre de 120 000 est grossi au maximum et de ce fait fictif Au sujet du dernier combat de Spartacus où, blessé à la cuisse, il continuait, semble-t-il, de combattre à genoux, l'auteur remarque que d'habitude les cavaliers combattaient à pied et le cheval ne participait pas directement à la lutte.

L'auteur donne son opinion sur les publications de Kawa et Stołowski qui tâchent de répondre à la question de savoir pourquoi Spartacus est resté en Italie. Les arguments qu'ils avancent, bien que différents de ceux de l'auteur, sont très intéressants mais souvent ne sont pas accompagnés de preuves suffisantes. L'auteur en reste à sa thèse.